



**Teraz fizyka.** Na znaczkach znaczną przewagę ma fizyka teoretyczna, a zwłaszcza Szczególna Teoria Względności, bo ma hasła chwytliwe i łatwe do zapamiętania (zwłaszcza  $E = mc^2$ ) i ekscentrycznego idola, Einsteina.

Einstein występuje na różnych tłach i w różnych pozach.



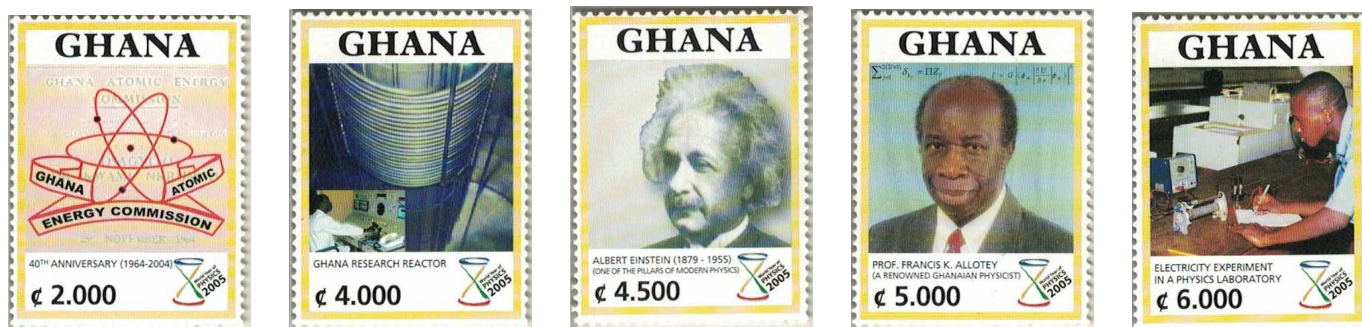
$E = mc^2$  u Hiszpanów i Tunezyjczyków występuje i bez Einsteina, a u Czechów mamy nawet zamiast tego fundamentalne założenie, z którego ten fakt wynika.



Kostaryka do Einsteina dołączyła twórcę fizyki kwantowej, Maxa Plancka.



No, a najstarszą (piorun) i najnowszą fizykę (diagram Feynmana) prezentują Słowacy i Włosi.



Warte odnotowania jest też wykorzystanie tej okazji przez Ghanę do „rozesłania zaproszeń” do swoich laboratoriów.



I na koniec astronomia. A więc na znaczkach głównie niebo z tym wszystkim, co się na nim dzieje, ostatnio również za naszą sprawą.



Słowacy zwracają uwagę na poniekąd oczywistą obecność we Wszechświecie człowieka, który nie tylko Wszechświat podziwia, ale też chce znaleźć w nim ład, harmonię.



Iran, w imieniu całego Wschodu słusznie upomina się o uznanie dla arabskiego kręgu naukowego, bo właśnie tam narodziła się naukowa astronomia.



Niemcy i Czesi słusznie rywalizują o Johannesę Keplera, odkrywcę – przed czterystu laty – faktycznej struktury Układu Słonecznego, opartej o jego trzy fundamentalne prawa.



Do obchodów tych całorocznych „świąt” włączyły się poczty wielu krajów – warto pamiętać, że wydane z tej okazji znaczki, bloki, datowniki okolicznościowe (nie mam ich kompletu), zapewniły im darmową reklamę wśród milionów „czytelników”! Dziś o tych „świątach” chyba najczęściej pamiętają filateliści – wystarczy im otworzyć klaser, by wrócić do tamtych lat.